



Rozwijajcie miłość do Boga i doświadczajcie boskości

Dyskurs Bhagawana Śri Sathya Sai Baby wygłoszony 26 kwietnia 1997 r. w Kodaikanal

*Człowiek zdobywa majątek dzięki mowie.
Z pomocą mowy tworzy związki i przywiązania.
Przez mowę popada też w niewolę.
Mowa może być również przyczyną jego śmierci.*

Ucieleśnienia miłości!

Mowa jest bardzo wartościowa, ale nic nie kosztuje. Mowa powinna być czysta, słodka i pozbawiona emocji. *Bhagawadgita* mówi: *Anudwegakaram wakjam satjam prijahitam czajat* – powinno się mówić jedynie z dobrą intencją prawdziwe i miłe słowa, korzystne dla innych.

Człowiek wykonuje wszelkie czynności dzięki światłu słonecznemu. Jednak pomiędzy tymi czynnościami a słońcem nie ma związku. Podobnie, umysł i rozum działają dzięki światłu atmy. Bez światła atmy umysł i rozum nie mogą działać. Tak jak słońce, atma nie jest przywiązana do obowiązków i działań. Tak jak człowiek dostaje światło od słońca, tak siłę otrzymuje od atmy. Atma to świadek. Skutki dobrych i złych czynów nie dotyczą atmy. Kiedy woda płynie, wizerunek księżycy odbity w niej wydaje się poruszać. Jednak księżyc się nie rusza.

Co jest przyczyną kłopotów, smutków i zmartwień człowieka? Ich przyczyną jest ego i przywiązanie. Przywiązanie, szczęście, smutek – wszystkie powstają w umyśle. Umysł i intelekt to narzędzia. Przez te narzędzia doświadczamy wszystkiego. Są one przyczyną naszych problemów. Jeśli usuniemy te narzędzia, możemy zaznawać błogości atmy.

Budujecie dom. Chociaż przestrzeń w domu jest jedna, dzielcie ją na pokój dzienny, sypialnię, kuchnię i inne pomieszczenia. Z jakiego powodu nadajecie im różne nazwy? Dlatego że pomiędzy nimi są ściany. Jeśli usuniemy ściany, dom stanie się jednym wielkim pomieszczeniem.

Z powodu tworzonych przez nas związków nakładamy na siebie więzy. Myślimy o kimś jako o ojcu, o kimś innym jako o matce itd. Wszyscy oni to nasza wyobraźnia. Prawdą jest atma - ona jest rzeczywista. Zapomnieliśmy o swojej prawdziwej istocie. Na skutek bhramy (złudzenia), zapomnieliśmy o brahmanie (najwyższym bycie).

Ciało składa się z pięciu żywiołów. Chociaż ciało jest bezwładne, czujemy je z powodu wibracji umysłu. Umysł zdobywa mądrość dzięki promieniowaniu atmy. Promieniowanie atmy jest źródłem wszystkich mocy człowieka. Jak to jest, iż zapominamy o mocy atmy? W *Kajwaljopanisadzie* wspomniano, że kiedy jeden kawałek drewna pociera się drugim, wytwarza się ogień. Kiedy umysł i rozum 'ubijamy' dociekaniem, powstaje w nas światło wiedzy. Ta mądrość jaśnieje w każdym. Ale czas, w jakim się ją osiąga, w jakim się ją uświadamia, dla każdego jest różny. Świadomość jaśnieje w każdym. Tak jak naturą słońca jest światło, naturą księżycy jest chłód, naturą człowieka jest sat-cit-ananda (istnienie-świadomość-błogość). Do zdobycia atma sakszatkary (świadomości jaźni) nie trzeba żadnego wysiłku. Ci, którzy nie znają tej tajemnicy, czynią wiele wysiłków i męczą swój umysł. Nie rozumieją, że wiedza o nich samych istnieje w ich własnym wnętrzu. Ta święta świadomość przenika całe ciało. Powinniśmy rozwijać tę pradžnianę (świadomość). Jest to dla nas trudne dlatego, że nie wykonujemy należycie swoich obowiązków.

Popiół, który powstaje z ognia, przykrywa ogień. Po zdmuchnięciu popiołu widzicie znów ogień. Zdobywacie tę świadomość bez żadnego wysiłku duchowego, albowiem jest w was boska świadomość. Z powodu popiołu niewiedzy jest w was ego i przywiązanie. Usuńcie je, a zobaczycie w każdym atmie. Każdy jest jakąś postacią atmy i we wszystkich jaśnieje świadomość. Ta świadomość jest atmą. Jeśli rozwijacie tę świadomość, nie potrzebujecie żadnego innego ćwiczenia duchowego. Z powodu zasłony ignorancji spowodowanej ziemskimi uczuciami, nie jesteście w stanie rozpoznać tego, co święte. Główną przyczyną waszej nieświadomości jest oddawanie się sprawom materialnym i przypisywanie im wagi.

Ciało to jedynie narzędzie poruszające się i wykonujące wszelkie czyny. Człowiek nie zdobywa pożądanego owocu swych czynów, ponieważ nie czyni właściwego użytku z ciała. Powinniście szczerze wykonywać swoje obowiązki. Każdy powinien je wypełniać, niezależnie od tego czy jest dzieckiem, młodzieńcem czy starcem.

*W dzieciństwie człowiek rozwija upodobanie do zabaw
i przebywania z towarzyszami tych zabaw.
W młodości i w wieku średnim jest pochłonięty
ziemskimi związkami i zarabianiem pieniędzy.
W starszym wieku żałuje, że nie ma tego czy tamtego.
Nawet wtedy wciąż pragnie pieniędzy, nie rozmyślając o Bogu.
Niezdolny do porzucenia swoich występków i podążania ścieżką prawości,
człowiek wpada w pułapkę następstw swoich czynów
i marnuje w ten sposób swoje cenne, ludzkie narodziny.*

Jeśli pociąg się spóźnia, ganimy zarząd kolei, krytykujemy rząd i społeczeństwo, ponieważ jacyś ludzie nie wykonali swoich obowiązków we właściwym czasie. Ale nie wyciągamy z tego takich wniosków, jakie powinniśmy wyciągnąć.

*To ciało jest jaskinią brudu, jest podatne na choroby.
Od czasu do czasu podlega zmianie,
ale nie może przepłynąć oceanu samsary (doczesności).
Nie jest niczym innym jak konstrukcją zbudowaną z kości.
Umyśle, nie ulegaj złudzeniu, że ciało jest trwałe!
Zamiast tego schroń się u boskich lotosowych stóp.*

Dlaczego otrzymaliśmy to ciało? *Sariramadjam khalu dharma sadhanam* – ciało służy do podejmowania prawych działań. Ciało zostało nam dane, aby wypełniać prawe czyny i działać rozważnie. Człowiek powinien wykonywać nakazane mu obowiązki. Ciało nie ma żadnej mocy rozróżniania ani wiedzy; jedynie umysł i intelekt dysponują wieweką (rozdzieleniem), wiedzą i mocą.

Człowiek nie posługuje się dziś podstawową zdolnością rozróżniania. Ma w sobie jedynie samolubstwo, samolubstwo, samolubstwo. Rozumu używa do pozyskiwania tego, co jest dobre tylko dla niego, nie zwracając uwagi na dobro społeczeństwa. W ten sposób źle używa ciała. Nie wykorzystuje go do podążania ścieżką, która wiedzie do oświecenia.

Jeśli zmielicie pszenicę w młynie, otrzymacie mąkę pszenną. Jeśli wsypiecie ryż, uzyskacie mąkę ryżową. Ale jeśli do ciała wprowadzicie jedzenie, wyjdą tylko fekalia. Jeśli w stoiku umieścicie marynatę, pozostaje nienaruszona przez rok. Jeśli marynatę wprowadzicie do ciała, w krótkim czasie zgnije. Właśnie taka jest natura ciała. Jednak to ciało jest człowiekowi niezbędne do osiągnięcia wysokich ideałów. Zatem aby osiągnąć cel życia, powinien poświęcić ciało Bogu.

Człowiek powinien wprowadzić swoje ciało na ścieżkę prawości i jaśnieć jako przykładowa istota ludzka. Lecz wykonuje praktyki duchowe, które są tylko tymczasowe. Powinien uświadomić sobie, że trwała ananda (błogość) jest jedynie w jego wnętrzu, a nie na zewnątrz. Każdy człowiek o ludzkich cechach powinien wypełniać prawe czyny. Ostrość intelektu i wysokie wykształcenie są cenne. Jednak sprawą najwyższej wagi jest dobre postępowanie. Istotą ludzką można nazywać tylko tego, kto dobrze postępuje. Jednak dzisiaj człowiek zachowuje się w sposób dziecinny. Aby dotrzeć do Boga, musi być zdyscyplinowany. Niemniej dyscypliny nie powinna narzucać żadna siła zewnętrzna; powinna sama się rozwinąć z miłości, która jest we wnętrzu człowieka. Miłość to prawdziwa siła człowieka. Miłość jest Bogiem. Bóg jest miłością. Wszystkie działania wykonujcie z miłością. Codziennie coraz bardziej rozwijajcie miłość. Poprzez miłość stajecie się Bogiem. Jeśli rozwijacie doskonałą miłość, Bóg staje się wasz. Rozwijajcie tę mądrość.

Przybyli tu ludzie z odległych miejsc, z różnych krajów, wydawszy wiele pieniędzy. Dlaczego? Powodem jest ich miłość do Boga. Jeśli nie mieliby tego rodzaju miłości, nie przyjechaliby z tak daleka, przechodząc tyle trudności. Miłość jest w każdym. Każdego uważajcie za świątynię Boga. Żyćcie prawdziwą miłością do społeczeństwa, a nie miłością złudną. Miejcie miłość do całego świata. Kochajcie każdego na świecie. Najpierw jednak rozwińcie miłość w sobie. Później rozszerzcie tę miłość na swoją rodzinę, społeczeństwo i naród. Jeśli jednostka będzie niezawodnie wypełniała swoje obowiązki, jej rodzina będzie się rozwijała. W słowie 'samadża', 'sam' znaczy to, co się osiągnęło, a 'adża' – czysty. Samadża (społeczeństwo) oznacza zdobywanie czystości. Kiedy społeczeństwo robi postępy, my też robimy postępy. Wszystkie działania i ćwiczenia duchowe wykonujcie pamiętając o dobru społeczeństwa. Jesteście lustrem społeczeństwa. Zawsze powinniście myśleć o dobru ogółu. Kiedy inni są szczęśliwi, powinniście czuć szczęście. Kiedy inni są nieszczęśliwi, pomagajcie im osiągnąć szczęście. Ważny jest nie krwioobieg czy ruch ciała, ale wasze czyny. Duchowość to nie jest życie w pojedynkę, w samotności. Duchowość oznacza widzenie wszystkich jednakowo, życie pośród wszystkich i służenie wszystkim z ekatmabhawą (poczuciem jedności).

Żyćcie w społeczeństwie, mając serce i umysł skupione na Bogu. Żyćcie ze świadomością i zrozumieniem, że wszyscy są tylko jednym. Nie myślcie, że jesteście oddzieleni od innych. Tylko odczuwając jedność możecie doświadczyć Boga. Rozwijajcie miłość do Boga i osiągnijcie jedność. Wprowadzajcie w czyn mahawakje: *Tat twam asi* (Tym jesteś ty), *Pradžnianam Brahma* (brahman to najwyższa świadomość). Praktykowanie ich jest waszym tchnieniem życia. W boskości jest błogość i siła. Oddzielne nici nie są mocne. Stają się wytrzymałe, gdy zostają utkane w postać tkaniny. Jedność jest bardzo potrzebna. Osiągajcie jedność przez służenie społeczeństwu. W jedności znajdziecie boską błogość. Kiedy podróżujesz w pojedynkę, możesz się bać i stawiać czoła różnym trudnościom. Ale kiedy podróżujesz z dziesięcioma osobami, siła ich wszystkich będzie twoja. Doświadczenie siły jedności jest anandą (błogością).

Świat to pałac, w którym każdy kraj jest niczym pokojem o określonej nazwie, takiej jak Indie, Japonia, Ameryka. Chociaż kraje mają różne nazwy, żyjący w nich ludzie są tacy sami. Zrozumcie tę zasadę jedności ludzkości. Dzięki jedności człowiek może osiągnąć wszystko, ale do tego konieczny jest wysiłek.

Wydając dużo pieniędzy naukowcy udali się w kosmos, drogą wielkich wysiłków i wielu doświadczeń. Ale nie znają własnego serca. Człowiek powinien raczej spoglądać w głąb siebie niż zapuszczać się w świat zewnętrzny. Cokolwiek widzimy na zewnątrz, jest jedynie odbiciem bytu wewnętrznego. To wszystko, co nie istnieje wewnątrz, nie istnieje też na zewnątrz.

Na przykład, kiedy zamkniecie oczy, nic nie widzicie. Kiedy otworzycie oczy, widzicie wszystko, co jest widzialne. To, co widzicie, jest waszą własną kreacją. To wasze oczy stwarzają wszystko. Wszystko jest w was. Cały świat jest w was. Oto święte nauczanie świętych pism.

Pandawowie żyli w lesie przez 10 lat. Na rok zmienili swoje imiona i żyli incognito. Co to znaczy żyć incognito? Oznacza to – żyć, nie będąc przez nikogo rozpoznawanym. Jest to niczym nasza wewnętrzna siła. Nie wiemy o niej, ale ona w nas jest. Tylko dzięki tej sile jesteśmy w stanie chodzić, rozmawiać, śpiewać i działać. Wszystkie uczucia także są w naszym wnętrzu. Nienawiść i złość czy gniew przychodzą z wnętrza. Nie mogą przyjść z zewnątrz. Jednak my widzimy jedynie materialne rzeczy i postaci. Nasze spojrzenie na świat jest materialistyczne. To ignorancja! To, co widzimy na zewnątrz, jest częściowo prawdziwe. Na przykład, widzicie jakiegoś tłustego, dobrze wyglądającego człowieka o wzroście sześciu stóp i dwóch cali. Jest to jedynie częściowa prawda. Całą prawdę poznajemy, kiedy poznamy jego cechy i postępowanie. Jeśli nie macie cech ludzkich i mówicie „jestem człowiekiem”, jest to jedynie w połowie poprawne. Powinniście mówić wielokrotnie: „jestem człowiekiem, nie zwierzęciem” (Swami powtórzył to trzykrotnie). Jeżeli jestem człowiekiem, powinienem mieć cechy ludzkie, a nie zwierzęce. Inaczej nie jestem istotą ludzką.

Kto to jest manawa (człowiek)? ‘Ma’ oznacza ignorancję, ‘na’ znaczy bez, ‘wa’ – prowadzić się. Istotą ludzką jest ten, kto prowadzi się bez ignorancji. Istnieje również inne znaczenie słowa *manawa*. ‘Nawa’ znaczy nowy, ‘ma’ oznacza bez. Tak więc *manawa* znaczy też „Nie jestem nowy”. Macie za sobą wiele narodzin. Swami je zna, ale wy o nich nie wiecie.

Oto czego Pan Kriszna uczył Ardżunę na polu bitwy. Powiedział: „Z powodu niewiedzy trzęsiesz się ze strachu, myśląc, że będziesz zabijał innych. W istocie nie jesteś tym, który walczy. Ja walczę, odbieram życie i daję życie. To wszystko robię ja. Stałeś się słaby z powodu słabości swojego umysłu. Cierpisz z powodu przywiązania do krewnych, którzy są tymczasowi jak przepływające chmury. Przed ślubem pomiędzy mężem a żoną nie ma żadnego związku; przed narodzinami dziecka, nie ma żadnego związku z tym dzieckiem. Nie potrafisz tego pojąć, dopóki nie zrozumiesz, że masz za sobą różne narodziny. Jeśli o tym pomyślisz, będziesz wiedział, że wcześniej miałeś wiele narodzin”. „Nie mogę w to uwierzyć” – powiedział Ardżuna. Wtedy Kriszna odparł: „Weźmy mały przykład. W określony dzień poślubiłeś moją siostrę Subhadrę i pamiętasz to. Ale jeśli ktoś cię zapyta, gdzie byłeś 26 kwietnia, nie pamiętasz. Jaka jest tego przyczyna? Otóż, nie przywiązujesz takiej wagi do tej daty, jaką przywiązujesz do dnia swojego ślubu. Podobna jest też przyczyna nie pamiętania swoich poprzednich urodzin”.

Pewien optymista i pewien pesymista spojrzeli na wodę w kubku. Optymista powiedział, że to szklane naczynie jest w połowie pełne. Pesymista rzekł, że jest w połowie puste. Optymista jest pełen szczęścia. Pesymista widzi cierni pod kielichem kwiatu róży, optymista natomiast widzi ów kwiat. Zarówno pesymizm, jak i optymizm polegają na drishti (widzeniu, podejściu). Obie te rzeczy są ze sobą ściśle związane. Beznadziejność powstaje z wadliwego widzenia. Optymista i pesymista kroczą tą samą ścieżką Optymista patrzy do góry i widzi niebo oraz gwiazdy, natomiast pesymista patrzy w dół i widzi wyboje. Obaj idą tą samą drogą. Jednak ich widzenie i punkt widzenia różnią się. Zmieńcie swoje widzenie i zobaczcie wszystko jako Boga. Pojmijcie różnicę pomiędzy widzeniem, a okularami. Poprzez przyrodzone nam widzenie widzimy barwy. W okularach o niebieskich szklach wszystko wydaje się niebieskie. Ale nie możemy o to obwiniać okularów.

Gdy będziecie patrzyli na świat przez okulary miłości, cały świat okaże się pełen miłości. Wszystko zmienia się w miłość. Okulary zakrywają oczy, ale nie zakrywają widzenia. Bóg jest pełen miłości. Gdy nosicie okulary miłości, widzicie właściwą barwę i otrzymujecie pełen widok. Gdy umysł i intelekt będą odpowiednie, widzenie będzie dobre. Bez miłości na nic zdają się ćwiczenia duchowe.

Nie wyrażajcie się źle o żadnym człowieku, narodzie ani religii. Wszystko jest boskim stworzeniem. Wypełniajcie swoje obowiązki, pozbądźcie się nienawiści, rozwijajcie miłość i prowadźcie boskie życie. Napełniajcie życie anandą.

Bhagawan zakończył swój dyskurs bhadżanem *Prema mudita manase kaho Rama Rama Ram*.

Tłum. Grzegorz Leończuk
red. Bogusław Posmyk

Źródło: *Sanathana Sarathi*, listopad 2015
(isdk)